

Sygn. akt **II AKa 257/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski (spr.) SA Stanisław Stankiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gryfinie Moniki Cruz

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 r. sprawy

A. D. (1)

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 października 2018 r., sygn. akt III K 66/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Stanisław Stankiewicz Andrzej Mania Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 257/18

UZASADNIENIE

A. D. (1) została oskarżona o to, że:

w dniu 13 października 2017 roku około godziny 21:50 w mieszkaniu w miejscowości (...) (...) działając z zamiarem bezpośrednim przy użyciu noża, usiłowała pozbawić życia L. G. (1) w ten sposób, że wielokrotnie uderzyła go nożem kuchennym w klatkę piersiową zadając mu 3 rany klute klatki piersiowej, jedną na linii pachowej przedniej prawej na wysokości czwartej przestrzeni międzyżebrowej, drugą na wysokości linii środkowo-obojęczykowej lewej na wysokości piątej przestrzeni międzyżebrowej, trzecią na wysokości pachowej lewej przedniej, dziesiątej przestrzeni

międzybrowej, a nadto ranę w okolicy łokcia prawego i grzbietu ręki lewej oraz grzbietu nosa, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na zachowanie obronne pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 października 2018 r. sygn. akt. III K 66/18:

1) oskarżoną A. D. (1) uznał za winną tego, że w dniu 13 października 2017 roku około godziny 21:50 w mieszkaniu w miejscowości (...)(...), w trakcie kłótni, awantury i szarpaniny z udziałem L. G. (1), w trakcie której L. G. (1) używał przemocy fizycznej wobec oskarżonej, zadała mu kilka ciosów nożem, powodując trzy rany klute klatki piersiowej, jedną na linii pachowej przedniej prawej na wysokości czwartej przestrzeni międzybrowej, drugą na wysokości linii środkowo-obojęzycznej lewej na wysokości piątej przestrzeni międzybrowej, trzecią ma wysokości pachowej lewej przedniej, dziesiątej przestrzeni międzybrowej, a nadto ranę w okolicy łokcia prawego i grzbietu ręki lewej oraz grzbietu nosa, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego L. G. (1) tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk wymierzył jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wypadek noża opisanego w punkcie pierwszym wykazu dowodów rzeczowych nr (...) Komisarjat C. znak sprawy KP 5414/17, KP RSD 537/2017, DS. 1837.2017;

3) na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 października 2017 roku, godz. 01:40;

4) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. S. kwotę 1402,20 zł (tysiąc czterysta dwa złote i dwadzieścia groszy) łącznie z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej A. D. (1);

5) na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w spawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 223 z późniejszymi zmianami), określił, iż koszty procesu ponosi w całości oskarżona w tym 400 (czterysta) zł opłaty.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator. Wydanemu orzeczeniu zarzucił: „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez uznanie, iż oskarżona A. D. (1) dokonując zarzucanego jej czynu nie działała z zamiarem, chociażby ewentualnym, pozbawienia życia pokrzywdzonego L. G. (1), co skutkowało wyeliminowaniem z przyjętej kwalifikacji prawnej art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk, podczas gdy całokształt okoliczności faktycznych prowadzi do wniosku, że popełniając zarzucany jej czyn oskarżona co najmniej godziła się na spowodowanie skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego.”

Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uznanie oskarżonej za winną zarzucanego jej czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzenie jej za ten czyn kary 15 lat pozbawienia wolności,

- utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, sąd meriti w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy. Następnie w wyniku rozważenia wynikającego z niego całokształtu okoliczności faktycznych (art. 410 kpk) przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej (art. 4 kpk) zgodnie z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk) dokonał ustaleń faktycznych. Uczynił to po dokonaniu oceny dowodów w zgodzie z normą wyrażoną w art. 7 kpk. Zastrzeżeń Sądu

Apelacyjnego nie budzi także przyjęta przez sąd rozstrzygający kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonej, którą to kwestionuje prokurator.

Odnosząc się zatem do istoty problemu jaki w niniejszej sprawie zaistniał, a mianowicie do oceny czy oskarżona działała z zamiarem chociażby ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego czy też nie, to wskazać należy, iż odtworzenie przez sąd zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemów praktyki sądowej. Oczywiście Sąd Apelacyjny dostrzega, iż oskarżona zadała pokrzywdzonemu kilka ciosów nożem kuchennym w okolice klatki piersiowej, a zatem w miejsce stwarzające realne zagrożenie dla życia, to nie można jak chce tego prokurator, uznać z uwagi na li tylko to, że godziła się ona na zabicie swojego partnera. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974 r. sygn. III KR - 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy" (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170). W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r. sygn. III KR - 62/77 wskazano, że „ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użyciem narzędzia - jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego" (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985 r. sygn. I KR - 320/84 - OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004 r. sygn. IV KK - 276/03 - OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 29). Ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą zatem wyłącznie opierać się na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary. Zatem sam rodzaj użytego narzędzia czy siła, z jaką działał sprawca nie są wystarczające dla przyjęcia zamiaru zabójstwa nawet w postaci zamiaru ewentualnego. Jak wynika z analizy materiału aktowego niniejszej sprawy oskarżona A. D. (1) nie przedsięwzięła żadnych kroków aby zaopatrzyć się w nóż, a wzięła taki, który leżał w kuchni w zlewku (nóż stołowy o długości całkowitej ok. 19 cm, w tym ostrze ok. 8,5 cm k- 342-350), uczyniła to dodatkowo do obrony przed pokrzywdzonym. Inkryminowane zdarzenie poprzedzone było wielogodzinną kłótnią między partnerami (zresztą nie pierwszą jaką miała miejsce między nimi w ostatnim czasie na tle majątkowym) w trakcie której dochodziło do szarpaniny, gdzie pokrzywdzony uderzył nawet A. D. (1) otwartą dłonią w twarz, w wyniku którego oskarżona przewróciła się. Pokrzywdzony L. G. (1) wyszedł wówczas z domu aby jak sam zeznał - trochę ochłónąć (k-95), przy czym po jego powrocie doszło ponownie między partnerami do awantury. Pokrzywdzony pchnął wówczas oskarżoną, a ta przewróciła się na podłogę i to wówczas A. D. (1) z uwagi na to aby pokrzywdzony, który nachylał się nad nią, nie odebrał jej noża, który wzięła z kuchni do obrony i nie zrobił jej krzywdy, zaczęła nim jak wyjaśniła na „oślep machać” i zadawać mu uderzenia. Równocześnie co istotne ciosy zadawane przez oskarżoną jak wynika z wydanych na potrzeby sprawy opinii biegłego z dnia 20 listopada 2017 r. dot. obrażeń ciała L. G. (1) (k-275), w tym opinii z dnia 9 lutego 2018 r. dot. obrażeń ciała A. D. (1) wskazują na dynamikę starcia między stronami, w trakcie którego strony wielokrotnie zmieniały, względem siebie pozycje, były chaotyczne dotyczyły różnych stron klatki piersiowej (k-372-376) i co istotne tylko jedna z ran – „rana V lewego międzyżebra drążąca do ściany przedniej serca z wylewem do worka osierdziowego tj. z tamponadą serca i krwawieniem do jamy opłucnej spowodowała stan, który można nazwać chorobą realnie zagrażającą życiu, w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kpk” (k-279). Zatem trudno podzielić stanowisko apelującej, iż oskarżona zadawała silne ciosy, a tym samym niewątpliwie chciała pokrzywdzonego zabić. Nadto opiniująca w opinii z dnia 9 lutego 2018 r. wskazała także, iż cyt. „Tak więc wszystko wskazuje, iż ciosy zadawane przez A. D. (1) były chaotyczne, tak jak w obronie własnej, by oddalić od siebie napastnika” (k-376).

Pominać także nie można i tego, a co trafnie podniósł Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu a mianowicie, iż L. G. (1) wyładowywał na oskarżonej swoją złość, nadużywał alkoholu, zamykał ją w mieszkaniu. Biegła w opinii z dnia 9 lutego 2018 r. wskazał wszak, iż cyt. „Ponadto trzeba zauważyć, że w przebiegu rozpoznanej u pokrzywdzonego choroby alkoholowej (ZZA) typowe są niekontrolowane wybuchy agresji wobec najbliższych z otoczenia osób” (k-376). Pamiętać również trzeba i o tym, że A. D. (1) chciała odejść od partnera, co z pewnością biorąc pod uwagę, że to ona praktycznie utrzymywała dom, było mu nie na rękę. Jednocześnie to wszystko przekładało się na atmosferę w domu, narastające konflikty między partnerami. Oskarżona miała przecież sińce na nadgarstkach, co prokurator niesłusznie umniejsza podnosząc, iż powstały one kiedy pokrzywdzony się bronił przed oskarżoną. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest to takie oczywiste, w świetle przywołanej powyżej opinii z dnia 9 lutego 2019 r., iż cyt. „do przedmiotowego zdarzenia w dniu 13.10.2017 r. mogło dojść w okolicznościach i w sposób opisywany przez podejrzaną tj. w czasie gdy pokrzywdzony będąc pod wpływem alkoholu i nie panując nad odruchami zadawał ciosy podejrzaną zarówno otwartą ręką, jak i chwytając ją za nadgarstki, wykręcał jej dłonie” (k-375). Wskazać trzeba także i to, iż już wcześniej dochodziło do stosowania przez pokrzywdzonego wobec oskarżonej przemocy fizycznej, chociażby w dniu 6 października 2017 r. po interwencji policji została założona niebieska karta (k-418-426). Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy miał zatem podstawy by i to wbrew stawisku apelującej, uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej dotyczące samego momentu zdarzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy wyżej opisanych okolicznościach, oświadczeniu oskarżonej, iż nie chciała zabić pokrzywdzonego, nie sposób uznać, że A. D. (1) faktycznie godził się na śmierć partnera. Jak zasadnie zatem wskazał Sąd Okręgowy zadanie ciosów pokrzywdzonemu było ekscysem w trwającej kilka godzin awanturze, przy czym z pewnością oskarżona nie działała w obronie koniecznej, ani jej nie przekroczyła i chociaż była to jej odpowiedź na zachowanie pokrzywdzonego, to podzielić trzeba stanowisko sądu meriti, iż zdecydowanie niewspółmiernym i niezasadnym mimo wszystko do stopnia zagrożenia. Zadając cios nożem, nawet tak chaotycznie, ale w okolicie klatki piersiowej, mając przeciętny poziom rozwoju intelektualnego, oskarżona A. D. (1) mogła przewidywać spowodowanie obrażeń ciała, które realnie zagrażały życiu L. G. (3). Jak wskazał SA w Szczecinie w wyroku z dnia 23 października 2014 r., sygn. akt II AKa 177/14 (LEX nr 1668653) „W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, jeżeli nie da się bezspornie ustalić objęcia zamiarem bezpośrednim czy ewentualnym skutku w postaci śmierci, mimo stwierdzenia umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, co w niniejszej sprawie jest niewątpliwe, to odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie spowodowanego skutku, a więc w analizowanej sprawie na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k.” Tym samym w przekonaniu Sądu Odwoławczego przestępne działanie oskarżonej słusznie zostało zakwalifikowane przez Sąd Okręgowy z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., kwalifikacja ta oddaje w pełni kryminalną zawartość czynu jakiego dopuściła się A. D. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, również orzeczona w tej sprawie przez sąd rozstrzygający za czyn przypisany oskarżonej kara 3 lat pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia jej zawinienia, uwzględnia okoliczności zdarzenia, zachowanie oskarżonej po zajściu, oraz bierze pod uwagę cele kary w zakresie prewencji generalnej oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej, słowem stanowi realną i wystarczającą dolegliwość. Uwzględnia tym samym wszelkie dyrektywy wskazane w art. 53 kk. Oskarżona także w ocenie Sądu Odwoławczego nie wymaga dłuższej izolacji, tym bardziej, że przeżyła 54 lata bez konfliktów z prawem, ma dobrą opinię środowiskową co wskazuje na to, że zachowanie będące przedmiotem osądu było poważnym, ale jednak incydentem w jej życiu.

Z tych też względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, a kosztami postępowania odwoławczego na podstawie art. 636 § 1 kpk obciążyć Skarb Państwa.

O kosztach udzielonej pomocy prawnej orzeczono natomiast na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U.2018.1184) oraz § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.).

Stanisław Stankiewicz Andrzej Mania Grzegorz Chojnowski